

# Karuzela z Madonnami – Ewa Demarczyk

Wsiadajcie madonny, madonny  
Do bryk sześciokonnych,ściokonnych!  
Konie wiszą kopytami nad ziemią,  
One w brykach na postoju już drzemią  
Każda bryka malowana w trzy ogniste farbki,  
I trzy końskie maści, i trzy końskie maści:  
Od sufitu, od dębu, od marchwi  
Drgnęły madonny i orszak stukonny ruszył  
Z kopyta  
Migają w krąg anglezy siwych grzyw i  
Lambrekiny siodeł,  
I gorejące wzory bryk kwiecisto-laurkowe  
A w każdej bryce vis a vis madonna i madonna,  
I w nieodmiennej pozie tkwi od dziecka  
Odchylona  
Białe konie, bryka, czarne konie, bryka,  
Rude konie, bryka,  
Magnifikat!  
A one w Leonardach smutnych min,  
W obrotach Rafaela,  
W okrągłych ogniach, w klatkach z lin,  
W przedmieściach i w niedzielach,  
A w każdej bryce vis a vis madonna i madonna,  
I niewiadomo, która śpi, a która jest  
Natchniona  
Szóstka koni, one, szóstka koni, one,  
Szóstka koni, one,  
Zakręcone!  
Wsiadajcie madonny, madonny  
Do bryk sześciokonnych,ściokonnych!  
Konie wiszą kopytami nad ziemią,  
One w brykach na postoju już drzemią  
Każda bryka malowana w trzy ogniste farbki,  
I trzy końskie maści, i trzy końskie maści:  
Od sufitu, od dębu, od marchwi  
Drgnęły madonny i orszak stukonny ruszył

# Z kopyta, Ruszył z kopyta x7

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych